

Sygnatura akt XI C 2070/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

W., dnia 5 sierpnia 2014 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej we Wrocławiu XI Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący:SSR Anna Małecka

Protokolant:Danuta Kuzemko

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 lipca 2014 r. we W.

sprawy z powództwa U. M.

przeciwko A. M.

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powódki U. M. na rzecz pozwanej A. M. kwotę
2.417 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sygn. akt XI C 2070/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 grudnia 2013 r. powódka U. M. domagała się zasądzenia od pozwanej A. M. kwoty 12.570,87 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 17 października 2013 r. do dnia zapłaty i zasądzenia od pozwanej na rzecz powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że jest matką R. M., który zmarł w dniu 18 kwietnia 2013 r., pozwana natomiast od 8 października 2005 r. była żoną jej syna. Syn powódki od października 2008 r. prowadził działalność gospodarczą pod firmą (...) polegającą przede wszystkim na prowadzeniu kiosku warzywno – owocowego, w czym pomagała mu pozwana. Dochód z działalności stanowił jedyne źródło utrzymania małżonków. Pozwana wiedziała o wszystkich sprawach dotyczących prowadzonej przez jej małżonka działalności gospodarczej, a bezpośrednio po jego śmierci rozpoczęła wykonywanie działalności pod firmą (...). Powódka podała, że w 2009 r. J. W. sprzedał jej synowi kiosk, który wymagał remontu oraz wyposażenia. Syn powódki i pozwana nie mieli środków ani zdolności kredytowej na nabycie, remont i wyposażenie lokalu, w związku z czym syn powódki – za wiedzą i zgodą pozwanej – zwrócił się do powódki, aby zawarła faktycznie w imieniu syna umowę pożyczki w banku, na co też powódka się zgodziła. R. M. zobowiązał się spłacać raty tego kredytu w pełnej wysokości. Podobnie rzecz miała się z bieżącym prowadzeniem działalności gospodarczej. Syn powódki, za wiedzą i zgodą pozwanej zwracał się do powódki, aby zaciągała faktycznie w jego imieniu umowy pożyczki na potrzeby finansowe prowadzonej działalności. Do chwili swojej śmierci, R. M. regularnie uiszczał na rzecz powódki raty. Środki z kredytów przeznaczone były na zakup towaru, środków transportu. Zwrot pożyczki powódce przez syna następował w ratach skorelowanych z terminami rat ustalonymi w bankach. Nadto powódka podkreśliła, iż prowadziła obsługę księgową przedsiębiorstwa prowadzonego przez syna, ale także ponosiła w imieniu syna i na jego rzecz koszty zakupu towaru, które to koszty syn jej zwracał. Również po śmierci syna powódka

zmuszona była okolicznościami przekazywać środki pieniężne na zakup towaru. Powódka ponadto zaznaczyła, iż na kwotę dochodzoną pozwem składa się:

1. kwota 4.039,58 zł z tytułu zawartej między R. M. a powódką w marcu 2012 r. umowy pożyczki. By zawrzeć tę umowę powódka z kolei zawarła w dniu 13 marca 2012 r. z Bankiem (...) S.A. umowę pożyczki na kwotę 42.000 zł, gdzie koszt pożyczki wynosił ówczasie 19.414,50 zł, zatem suma do zwrotu na rzecz banku wynosiła 61.414,50 zł. Do września 2013 r. płatności z tytułu umowy pożyczki wyniosły łącznie 4.039,58 zł (rata maj 2013 r. 817,11 zł, rata czerwiec 2013 r. 812,36 zł, rata lipiec 2013 r. 807,05 zł, rata sierpień 2013 r. 801,50 zł, rata wrzesień 2013 r. 801,56 zł). Od września 2013 r. do spłaty pozostały 54 raty, termin ostatniej raty upływa w dniu 10 marca 2018 r.;

2. kwota 1.862,29 zł z tytułu zawartej między R. M. a powódką w listopadzie 2012 r. umowy pożyczki. By zawrzeć z kolei tę umowę powódka zawarła w dniu 30 listopada 2012 r. z Bankiem (...) S.A. umowę pożyczki na kwotę wynoszącą 7.000 zł, gdzie koszt pożyczki wynosił ówczasie 1.839,24 zł, zaś suma pożyczki oraz kosztu pożyczki to 9.410,44 zł. Do września 2013 r. płatności z tytułu umowy pożyczki wynoszą łącznie kwotę 1.862,29 zł (rata maj 2013 r. 376,94 zł, czerwiec 2013 r. 374,58 zł, lipiec 2013 r. 371,71 zł, sierpień 2013 r. 369,20 zł, wrzesień 2013 r. 369,86 zł). Od września 2013 r. do spłaty pozostało 14 rat, termin ostatniej raty upływa w dniu 10 listopada 2014 r.;

3. kwota 2.165 zł z tytułu zawartej w kwietniu 2013 r. przez R. M. z powódką umowy pożyczki. By zawrzeć niniejszą umowę powódka w dniu 5 kwietnia 2013 r. zaciągnęła pożyczkę z (...) Bankiem S.A. na kwotę 17.086,28 zł, koszt pożyczki wynosił ówczasie 4.357,29 zł, suma pożyczki oraz kosztu pożyczki to 21.443,57 zł. Kwota pożyczona R. M. 12.000 zł stanowiła 70 % kwoty 17.086,28 zł pożyczonej powódce. Do września 2013 r. płatności z tytułu umowy pożyczki wynoszą łącznie 2.165 zł (433 zł – 70% raty za maj 2013r. wynoszącej 618,85 zł (5 rat po 433 zł, która to kwota stanowi 70 % rat za czerwiec – wrzesień 2013r.),

4. kwota 4.504 zł z tytułu poniesionego przez powódkę kosztu zakupu towaru (3.000 zł przekazane na zakup towaru do kiosku warzywno-owocowego, 1.504 zł przekazane J. K. (1) tytułem zakupu jabłek do kiosku). Zdaniem powódki skoro pozwana przejęła prowadzenie działalności gospodarczej syna powódki, czerpała i czerpie nadal korzyści z opłacanego przez powódkę towaru – zatem jest zobowiązana do zwrotu powódce tej kwoty.

W odpowiedzi na pozew z dnia 27 lutego 2014 r. (k. 104-107), pozwana A. M. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwana zaprzeczyła by posiadała jakąkolwiek wiedzę o tym, że powódka udzielała pożyczek jej zmarłemu mężowi w kwotach wskazanych w pozwie, ani też jakichkolwiek innych pożyczek. Nadto wskazała, że nie polegają na prawdziwie twierdzenia, że pozwana akceptowała czynności męża polegające na rzekomym zawarciu przez niego umowy pożyczki z powódką. Pozwana podkreśliła, że istnieją rozbieżności między twierdzeniami powódki co do przeznaczenia rzekomych umów pożyczek udzielanych R. M. na zakup, remont i bieżącą działalność kiosku owocowo – warzywnego z datami zaciągnięcia przez powódkę kredytów bankowych. Pozwana dodała bowiem, iż prowadzenie działalności R. M. rozpoczął w 2009 r. dokonując zakupu kiosku od poprzedniego właściciela J. W.. Jak podkreśliła, wszystkie kredyty rzekomo służące sfinansowaniu pożyczek dla syna powódka zaciągnęła w okresie od marca 2012 r. do kwietnia 2013 r. czyli od trzech do czterech lat po zakupie przez męża pozwanej kiosku. Pozwana wskazała, że powódka zadeklarowała pomoc w zakupie kiosku i powiedziała, że da synowi kwotę 5.000 zł. Nigdy też na przestrzeni późniejszych lat teściowa nie upominała się o zwrot jakichkolwiek pieniędzy, ani też mąż pozwanej nie mówił, by matka chciała zwrotu pieniędzy lub by on jej zwracał jakieś środki. Zdaniem pozwanej powódka w żaden sposób nie uprawdopodobniła na jakie cele zmarły syn miałby przeznaczyć w sumie 61.000 zł w okresie marzec 2012 r. – kwiecień 2013 r. ani też nie uprawdopodobniła faktu przekazania mu tych środków. Powódka zaciągając wszystkie te pożyczki wskazywała swoje dwa rachunki bankowe jako dyspozycje wpłaty środków pieniężnych przyznanych przez banki. Zdaniem pozwanej powódka jako księgowa miała świadomość konieczności zgłoszenia pożyczki w urzędzie skarbowym i zapłaty podatku oraz że syn nie byłby w stanie ukryć przed organami podatkowymi kwoty 60.000 zł dochodu z niewiadomego źródła. Nadto pozwana wskazała, iż żaden z dołączonych przez powódkę poleceń przelewu na rzecz J. K. (1) nie odpowiada kwotom wskazanym na załączonych do pozwu fakturach. Na podstawie tych dokumentów nie sposób ustalić, za co powódka płaciła tej osobie. Według twierdzeń pozwanej nawet gdyby powódka w istocie zapłaciła jakieś należności na rzecz J. K.

(1) dzień po śmierci syna, to i tak mając dostęp do rachunku bankowego syna sama już po jego śmierci wypłaciła sobie 6.657 zł, a jeszcze wcześniej w dniu (...) syn przelał na jej konto kwotę 1.000 zł. a zatem ewentualne płatności na rzecz J. K. powódka zwróciła sobie w znaczenie większej kwocie niż miałyby je ponieść. Pozwana zaznaczyła iż dokument niepodpisany kierowany z tytułem "Oświadczenie", w istocie otrzymała od powódki takie pismo do podpisu, lecz odmówiła podpisania jako niezgodnego z prawdą. Pozwana nadto dodała, iż w dokumentach księgowych R. M. muszą znajdować się umowy potwierdzające dzień i cenę zakupu środków transportu a powódka tych dokumentów nie załączyła do pozwu mimo że jako księgowa syna miała do nich dostęp.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Mężem A. M. był R. M. – syn U. M..

/bezsporne/

Po ukończeniu edukacji pod koniec lat 90-tych R. M. pracował w przedsiębiorstwie należącym do swojego wuja, później prowadził obwoźną sprzedaż jajek, a od 2004 r. zajmował się sprzedażą warzyw i owoców na targowisku przy ul. (...) we W..

/dowód:

1. przesłuchanie powódki, protokół rozprawy z dnia 24.07.2014 r., czas nagrania 00:09-01:30
2. zeznania świadka A. D. - protokół rozprawy z dnia 13.05.2014 r., 01:45:14-01:49:15/

Następnie R. M. sprzedawał owoce i warzywa na ulicznym stosiku znajdującym się przy ul. (...), od 2005 r. pomagała mu jego późniejsza żona A. M..

/dowód:

1. przesłuchanie powódki U. M., protokół rozprawy z dnia 24.07.2014 r., 00:09-01:30,
2. przesłuchanie pozwanej A. M., protokół rozprawy z dnia 24.07.2014 r., 01:30-02:24,
3. zeznania świadka A. D. - protokół rozprawy z dnia 13.05.2014 r., 01:05-01:49,
4. zeznania świadka D. W. - protokół rozprawy z dnia 13.05.2014 r. 02:24-02:44./

W 2005 r. A. M. i R. M. wzięli ślub, w (...) urodził się ich syn K..

Jeszcze w okresie narzeczeństwa A. M. zamieszkała z przyszłym mężem w mieszkaniu U. M.; małżonkowie mieszkali tam wspólnie do stycznia 2013 r.

1. przesłuchanie powódki U. M., protokół rozprawy z dnia 24.07.2014 r., 00:09-01:30,
2. przesłuchanie pozwanej A. M., protokół rozprawy z dnia 24.07.2014 r., 01:30-02:24./

W dniu 1 października 2008 r. R. M. pod firmą (...)H.U. (...) rozpoczął prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie sprzedaży detalicznej prowadzonej poza siecią sklepową, straganami i targowiskami. Miejscem wykonywania działalności był W., ul. (...). Obsługę księgową firmy prowadziła matka R. U. M., która posiadała także pełnomocnictwo do reprezentowania syna przed urzędem skarbowym. Syn powódki najpierw rozliczał się metodą ryczałtową, potem księgą podatkową. Nie była prowadzona pełna księga przychodów i rozchodów.

W dniu 29 kwietnia 2009 r. R. M. kupił od J. W. pawilon handlowy (znajdujący się nieopodal miejsca, gdzie prowadził handel uliczną) za kwotę 9.500 zł, która to kwota została przez R. M. opłacona gotówką. J. W. prowadził w sprzedanym punkcie sklep z karmą dla zwierząt. Po zakupie R. M. przystąpił do odnowienia i modernizacji pawilonu.

Sklep owocowo-warzywny zaczął funkcjonować w odremontowanym pawilonie pod koniec 2009 r., zyskał sobie popularność i był chętnie odwiedzany przez klientów, choć wysokość obrotów i dochodów zmieniała się sezonowo, co jest typowe dla punktów handlowych prowadzących sprzedaż warzyw i owoców. Wysoki poziom sprzedaży następował szczególnie w okresie wiosenno-letnim (aż do września), kiedy to również z powodu niskich cen możliwe było stosowanie wyższej marży. Po spadku obrotów jesienią ich wzrost następował w okresie Bożego Narodzenia i Nowego Roku, by ponownie spaść aż do czasu pojawienia się nowalijek.

Osiągane z prowadzonej działalności dochody pozwalały R. M. na utrzymanie rodziny na satysfakcjonującym poziomie.

Z czasem R. M. zatrudnił pracownika. A. M. sporadycznie pomagała w sklepie, zajmowała się wówczas sprzedażą towaru, nie miała styczności z dokonywaniem zamówień, płatnościami czy dokumentacją – sprawy te pozostawały w gestii R. M..

R. M. inwestował środki pieniężne w prowadzoną działalność, szczególnie w ulepszanie kiosku, kupował samochody służące do prowadzenia działalności. I tak, w 2009 r. R. M. dokonał zakupu samochodu dostawczego marki I.. Samochód ten uległ uszkodzeniu, jego naprawa była ekonomicznie nieopłacalna. Wówczas (w 2012 r.) nadarzyła się okazja kupna samochodu O. (...), z której R. M. skorzystał.

W 2011 r. R. M. zakupił samochód marki S. (...) służący do celów prywatnych za kwotę ok. 10.000 zł.

/dowód:

1. wydruk z (...) k. 12,
2. przesłuchanie powódki U. M., protokół rozprawy z dnia 24.07.2014 r., 00:09-01:30,
3. przesłuchanie pozwanej A. M., protokół rozprawy z dnia 24.07.2014 r., 01:30-02:24,
4. faktura VAT nr (...) z dnia 29.04.2009 r. k. 48,
5. zeznania świadka J. W. - protokół rozprawy z dnia 13.05.2014 r. 03:P17-03:45,
6. zeznania świadka K. G. - protokół rozprawy z dnia 13.05.2014 r. 00:19-01:03,
7. zeznania świadka A. D. - protokół rozprawy z dnia 13.05.2014 r. 01:05-01:49,
8. zeznania świadka A. Ł. - protokół rozprawy z dnia 13.05.2014 r. 01:49-02:10,
9. zeznania świadka M. M. (2) - protokół rozprawy z dnia 13.05.2014 r. 02:10-02:24,
10. zeznania świadka D. W. - protokół rozprawy z dnia 13.05.2014 r., 02:24-02:44

U. M. nie tylko udzielała mieszkania synowi i jego rodzinie, ale też wspierała go finansowo, zaciągając w tym celu kredyty w bankach, które miał (w określonych w umowach bankowych kwotach i terminach) spłacać R. M.. Ustne porozumienia dotyczące spłaty pożyczek były z reguły dotrzymane przez R. M., choć zdarzało się, że brakowało mu środków na terminową spłatę rat bankowych – w takich sytuacjach brakującą część uiszczala U. M..

W czasie spotkań rodzinnych i towarzyskich R. M. wspominał o wsparciu finansowym udzielanym mu przez matkę.

/dowód:

1. przesłuchanie powódki U. M., protokół rozprawy z dnia 24.07.2014 r., 00:09-01:30,
2. zeznania świadka A. D. - protokół rozprawy z dnia 13.05.2014 r. 01:05-01:49,

3. zeznania świadka K. G. - protokół rozprawy z dnia 13.05.2014 r. 00:19-01:03,
4. zeznania świadka A. Ł. - protokół rozprawy z dnia 13.05.2014 r. 01:49-02:10,
5. zeznania świadka J. W. - protokół rozprawy z dnia 13.05.2014 r. 03:P17-03:45,
6. zeznania świadka D. W. - protokół rozprawy z dnia 13.05.2014 r., 02:24-02:44

Na mocy umowy majątkowej z dnia 14 kwietnia 2011 r. zawartej między A. M. a R. M. małżonkowie ustanowili rozdzielną majątkową.

/dowód: akt notarialny Rep. A nr (...) z dnia 14.04.2011 r. k. 10/

R. M. konto bankowe otworzył w 2011 r. kiedy to była konieczność założenia w kiosku terminalu płatniczego. W banku (...) S.A., który prowadził rachunek bankowy R. M., syn powódki zaciągnął również kredyt w wysokości 20.000 zł.

Przed 2011 r. wszelkie środki pieniężne związane z prowadzoną działalnością gospodarczą przekazywane były z kont bankowych jego matki U. M..

/dowód: przesłuchanie powódki, protokół rozprawy z dnia 24 lipca 2014 r., 00:09-01:30/

U. M. w dniu 13 marca 2012 r. zawarła umowę pożyczki nr (...) z Bankiem (...) S.A., na mocy której bank udzielił jej pożyczki w kwocie 42.000 zł, zaś pożyczkobiorczyni zobowiązała się do zwrotu pożyczki wraz z należnymi odsetkami oraz zapłacenia prowizji i opłat należnych bankowi.

W umowie określono, że pożyczka jest przeznaczona na cel konsumpcyjny w kwocie 3.000 zł oraz spłatę kredytu (...) NA (...) zawartego z (...) S.A. w dniu 22.11.2011 r. na kwotę 39.000 zł.

Całkowitym kosztem pożyczki w dniu zawarcia umowy była kwota 19.414,50 zł, na którą złożyły się odsetki w kwocie 18.623,22 zł oraz opłata za prowadzenie rachunku w kwocie 791,28 zł.

Wyplata gotówki nastąpiła poprzez przelew na rachunek bankowy (...) w kwocie 3.000 zł, natomiast pozostała kwota 39.000 zł tytułem spłaty kredytu w (...) S.A. na konto o nr (...) 0030 0000 2478.

Kredyt miał być spłacony w 72 miesięcznych ratach (raty od października 2013 r. do końca lutego 2018 r. wynosiły po 801,56 zł (raty nr od 19 do 71) i ostatnia w kwocie 851,04 zł) płatnych do 10-go dnia każdego miesiąca.

/dowód:

1. umowa pożyczki nr (...) z dnia 13.03.2012 r. k. 14-20,
2. część harmonogramu spłaty do umowy nr (...) k. 21/

W dniu 27 sierpnia 2012 r. J. K. (1) wystawił fakturę VAT nr (...) na kwotę 315,86 zł z tytułu sprzedaży P.H.U. (...) jabłek w ilości 149 kg.

Tego samego dnia, U. M. dokonała na rzecz J. K. (1) przelewu środków w kwocie 320 zł w tytule przelewu oznaczając „jabłka”, zaś w dniu 17.09.2012 r. kwoty 500 zł z oznaczeniem przelewu (...).

Następnie, w dniu 19 września 2012 r. J. K. (1) wystawił fakturę VAT nr (...) na kwotę 1.639,24 zł z tytułu sprzedaży jabłek w ilości 766 kg.

W tym samym dniu, U. M. dokonała przelewu środków na rzecz sprzedawcy w kwocie 420 zł.

W wyniku wystawienia kolejnej faktury w dniu 1 października 2012 r. na kwotę 620 zł za sprzedaż 290 kg jabłek, U. M. uregulowała na rzecz J. K. (1) tę kwotę za pośrednictwem przelewu. Dnia 24 października 2012 r. została wpłacona w placówce banku kwota 200 zł na rzecz sprzedawcy jabłek, w potwierdzeniu wpłaty jako wpłacającego wpisano (...) R. M. oraz tytuł przelewu „jabłka”. Następnie w dniu 25 października 2012 r. U. M. przelała na rzecz sprzedawcy kwotę 185 zł, gdzie w tytule wpłaty oznaczyła „jabłka”. W dniu 26 października 2012 r. J. K. (1) wystawił fakturę na kwotę 569,24 zł z tytułu sprzedaży 266 kg jabłek.

/dowód:

1. faktura VAT (...) nr (...) z dnia 27.08.2012 r. oraz potwierdzenie przelewu z dnia 27.08.2012r. k. 87,
2. faktura VAT (...) nr (...) z dnia 19.09.2012 r. k. 88,
3. potwierdzenia przelewów z dnia 17.09.2012 r. i 19.09.2012 r. k. 89,
4. faktura VAT (...) nr (...) z dnia 01.10.2012 r. k. 90,
5. potwierdzenie przelewu z dnia 01.10.2012 r. k. 91,
6. faktura VAT (...) nr (...) z dnia 26.10.2012 r. k. 92,
7. potwierdzenie wpłaty z dnia 24.10.2012 r. k. 93,
8. potwierdzenie przelewu z dnia 25.10.2012 r. k. 93,

W dniu 30 listopada 2012 r. U. M. zawarła umowę pożyczki nr (...) z Bankiem (...) S.A., na mocy której bank udzielił jej pożyczki w kwocie 7.000 zł, zaś pożyczkobiorczyni zobowiązała się do zwrotu pożyczki wraz z należnymi odsetkami oraz zapłacenia prowizji i opłat należnych bankowi.

W umowie określono, że pożyczka jest przeznaczona na cel konsumpcyjny w kwocie 7.000 zł. Całkowitym kosztem pożyczki w dniu zawarcia umowy była kwota 1.839,24 zł, na którą złożyły się odsetki w kwocie 1.575,48 zł oraz opłata za prowadzenie rachunku w kwocie 263,76 zł.

Wpłata gotówki nastąpiła poprzez przelew na rachunek bankowy (...) w kwocie 7.000 zł.

Kredyt miał być spłacony w 24 miesięcznych ratach (raty od października 2013 r. do końca października 2015 r. wynosiły po 369,86 zł (raty nr od 11-23) i ostatnia w kwocie 377,23 zł) płatnych do 10-go dnia każdego miesiąca.

/dowód:

1. umowa pożyczki nr (...) z dnia 30.11.2012 r. k. 28-31,
2. część harmonogramu spłaty do umowy nr (...) k. 32/

W związku z kryzysem związku w styczniu 2013 r. A. M. wraz z synem wyprowadziła się z mieszkania U. M., gdzie mieszkała wraz z mężem.

/dowód:

1. przesłuchanie powódki U. M., protokół rozprawy z dnia 24.07.2014 r., 00:09-01:30,
2. przesłuchanie pozwanej A. M., protokół rozprawy z dnia 24.07.2014 r., 01:30-02:24,
3. zeznania świadka A. D. - protokół rozprawy z dnia 13.05.2014 r. 01:05-01:49,

4. zeznania świadka K. G. - protokół rozprawy z dnia 13.05.2014 r. 00:19-01:03./

Umowa o kredyt konsolidacyjny nr (...) zawarta została przez U. M. w dniu 5 kwietnia 2013 r. z (...) Bank S.A. Na mocy niniejszej umowy bank udzielił U. M. kredytu w wysokości 17.086,28 zł z przeznaczeniem na: potrzeby konsumpcyjne oraz sfinansowanie kosztów, o których mowa w załączniku do umowy w kwocie 13.640,28 zł oraz spłatę zobowiązań finansowych kredytobiorcy z tytułu umowy kredytu niecelowego oraz studenckiego nr (...) na rachunek prowadzony w (...) Bank (...) S.A. w wysokości 3.446 zł.

U. M. złożyła dyspozycję uruchomienia pożyczki, gdzie wniosła o przelew środków w kwocie 12.000 zł na rachunek nr (...) w Banku (...) w (...) S.A., spłaty zobowiązań kredytowych z tytułu „kredyt niecelowy oraz studencki nr (...) na rachunek nr (...) w banku (...) S.A. w wysokości 3.446 zł. Dodatkowo wniosła o dokonanie z rachunku pożyczki przelewu jednorazowej opłaty z tytułu zwrotu kosztów ubezpieczenia na życie w kwocie 1.640,28 zł na rachunek nr (...).

Kredyt miał być spłacony w 32 równych ratach kapitałowo – odsetkowych nie później niż do 29-go dnia każdego miesiąca (raty 1-31 w kwotach po 618,86 zł, ostatnia 618,63 zł).

/dowód:

1. umowa o kredyt konsolidacyjny nr (...) z dnia 05.04.2013 r. k. 38-41,
2. dyspozycja uruchomienia pożyczki nr (...) z dnia 05.04.2013 r. k. 41verte
3. deklaracja ubezpieczeniowa (wariant A) k. 42,
4. harmonogram spłat k. 43/

U. M. posiadała również inne zobowiązania kredytowe.

/dowód:

1. zestawienie obciążeń na karcie kredytowej w citiHandlowy k. 44,
2. umowa kresytu konsolidacyjnego z dnia 5.04.2013 r. – k. 38-42./

Małżeństwo A. M. i R. M. ustało na skutek samobójczej śmierci R. M. w dniu 18 kwietnia 2013 r.

/dowód:

1. odpis zupełny aktu zgonu USC we W. nr (...) k. 11,
2. przesłuchanie powódki U. M., protokół rozprawy z dnia 24.07.2014 r., 00:09-01:30,
3. przesłuchanie pozwanej A. M., protokół rozprawy z dnia 24.07.2014 r., 01:30-02:24,
4. zeznania świadka K. G. - protokół rozprawy z dnia 13.05.2014 r. 00:19-01:03./

Dnia 19 kwietnia 2013 r. U. M. dokonała z rachunku bankowego syna R. M. na własne konto o nr (...) prowadzone w banku (...) przelewu środków pieniężnych w kwocie 6.667 zł.

Następnie, tego samego dnia wypłaciła z własnego konta dwukrotnej wypłaty środków w kwotach po 1.500 zł oraz zleciła 2 przelewy internetowe środków na rzecz J. K. (1) w kwocie 785 zł, gdzie w tytule przelew wskazano (...) jabłka 2012” oraz w kwocie 719 zł (tytuł przelewu (...) jabłka”.

Kolejnych przelewów z konta syna na własne konto U. M. dokonała w dniach 23.04.2013 r. w kwocie 300 zł i 25.04.2013 r. w kwotach po 29 zł i 10 zł.

/dowód:

1. historia rachunku w citiHandlowy k. 51,
2. potwierdzenie przelewu z dnia 19.04.2013 r. k. 52,
3. potwierdzenie przelewu z dnia 19.04.2013 r. k. 53./

U. M. dokonała na rzecz Banku (...) S.A. na poczet spłaty rat kredytu przelewu następujących środków:

#.

- w dniu 10.05.2013 r. w kwocie 817,11 zł; w tytule wpłaty wskazano „spłata kredytu (...), (...),
- w dniu 10.06.2013 r. w kwocie 812,36 zł; w tytule wpłaty wskazano „spłata kredytu (...),
- w dniu 10.07.2013 r. w kwocie 807,05 zł; w tytule wpłaty wskazano „spłata kredytu (...),
- w dniu 10.08.2013 r. w kwocie 181,54 zł; w tytule wpłaty wskazano „spłata kredytu (...),
- w dniu 12.08.2013 r. w kwocie 619,96 zł; w tytule wpłaty wskazano „spłata kredytu (...),
- w dniu 10.09.2013 r. w kwocie 801,56 zł; w tytule wskazano spłata kredytu.

Nadto dokonała na rzecz Banku (...) S.A. na poczet spłaty rat kredytu również przelewu środków w kwotach jak niżej:

- w dniu 10.05.2013 r. w kwocie 376,94 zł; w tytule wpłaty wskazano „spłata kredytu (...), (...),
- w dniu 10.06.2013 r. w kwocie 374,58 zł; w tytule wpłaty wskazano „spłata kredytu (...),
- w dniu 10.07.2013 r. w kwocie 371,71 zł; w tytule wpłaty wskazano „spłata kredytu (...),
- w dniu 12.08.2013 r. w kwocie 369,20 zł; w tytule wpłaty wskazano „spłata kredytu (...),
- w dniu 12.08.2013 r. w kwocie 619,96 zł; w tytule wpłaty wskazano „spłata kredytu (...),
- w dniu 10.09.2013 r. w kwocie 369,86 zł; w tytule wskazano spłata kredytu.

Dnia 1 lipca 2013 r. dokonała obciążenia na karcie kredytowej banku (...) w kwocie 618,85 zł, gdzie opisie transakcji oznaczono (...) Bank S.A., kredyt VI.2013”.

Na rzecz (...) Bank S.A. na nr konta (...) wpłaciła przy pomocy przelewu następujące środki:

- w dniu 29.07.2013 r. w kwocie 618,85 zł z tytułu kredytu nr (...) za miesiąc lipiec 2013 r.; przelewu dokonano z konta w Banku (...) S.A.
- w dniu 28.08.2013 r. w kwocie 618,85 zł; w tytule przelewu U. M. wskazała „kredyt kiosk (...) za miesiąc sierpień 2013 r. (przelew z citiHandlowy),
- w dniu 30.09.2013 r. w kwocie 618,85 zł; w tytule przelewu wskazała „kredyt wrzesień 2013 r.” (przelew z citiHandlowy).

/dowód:

1. potwierdzenie przelewu z dnia 10.05.2013 r. k. 22,
2. potwierdzenie przelewu z dnia 10.06.2013 r. k. 23,

3. potwierdzenie przelewu z dnia 10.07.2013 r. k. 24,
4. potwierdzenie przelewu z dnia 10.08.2013 r. k. 25,
5. potwierdzenie przelewu z dnia 12.08.2013 r. k. 26,
6. potwierdzenie przelewu z dnia 10.09.2013 r. k. 27,
7. potwierdzenie przelewu z dnia 10.05.2013 r. k. 33,
8. potwierdzenie przelewu z dnia 10.06.2013 r. k. 34,
9. potwierdzenie przelewu z dnia 10.07.2013 r. k. 35,
10. potwierdzenie przelewu z dnia 12.08.2013 r. k. 36,
11. potwierdzenie przelewu z dnia 10.09.2013r. k. 37,
12. zestawienie obciążeń na karcie kredytowej w citiHandlowy k. 44,
13. potwierdzenie przelewu z dnia 29.07.2013 r. k. 45,
14. potwierdzenie realizacji z dnia 28.08.2013 r. k. 46,
15. potwierdzenie realizacji z dnia 30.09.2013 r. k. 47,

A. M. po śmierci małżonka tj. w dniu 23 kwietnia 2013 r., przejęła prowadzoną przez niego działalność gospodarczą, którą od tej chwili prowadziła pod nazwą A. M. P.H.U. (...).

/dowód: wydruk z (...) k. 13/

U. M. w 2007 r. osiągnęła łączny dochód w wysokości 62.279,14 zł, natomiast w 2008 r. 63.063,16 zł, w 2009 r. 105.790,22 zł, w 2010 r. 65.723,26 zł, w 2011 r. 63.799,33 zł, w 2012 r. 62.439,11 zł.

W 2006 r. dochód A. M. wyniósł 374,64 zł, w 2007 r. 1.493,16 zł, zaś R. M. w 2006 r. 1.540,20 zł, a w 2007 r. 1.243,40 zł, zaś w 2009 r. 228.489,93 zł.

/dowód:

1. deklaracja podatkowa PIT-37 za rok 2007 k. 54-55,
2. deklaracja podatkowa PIT-37 za rok 2008 k. 56-57,
3. deklaracja podatkowa PIT-37 za rok 2009 k. 58-59,
4. deklaracja podatkowa PIT-37 za rok 2010 k. 60-61,
5. deklaracja podatkowa PIT-37 za rok 2011 k. 62-63,
6. deklaracja podatkowa PIT-37 za rok 2006 k. 66-67,
7. deklaracja podatkowa PIT-37 za rok 2006 k. 68-69,
8. deklaracja podatkowa PIT-37 za rok 2007 k. 70-71,
9. deklaracja podatkowa PIT-28 za rok 2009 k. 152-155./

U. M. wpłaciła na rzecz Urzędu Skarbowego W. zaległe należności z tytułu podatku od towarów i usług, a mianowicie w dniu 26.10.2009 r. należność w kwocie:

- 224 zł z tytułu podatku za miesiąc grudzień 2008 r.,
- 74 zł z tytułu podatku za miesiąc styczeń 2009 r.,
- 198 zł z tytułu podatku za miesiąc luty 2009 r.,
- 254 zł z tytułu podatku za miesiąc marzec 2009 r.,

oraz w dniu 17.11.2009r. w kwotach:

- 49 zł z tytułu podatku za miesiąc marzec 2009 r.,
- 290 zł z tytułu podatku za miesiąc kwiecień 2009 r.,
- 255 zł z tytułu podatku za miesiąc maj 2009 r.,
- 238 zł z tytułu podatku za miesiąc czerwiec 2009 r.,
- 284 zł z tytułu podatku za miesiąc lipiec 2009 r.

Należności z tytułu ubezpieczenia na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych były uiszczane natomiast przez U. M. regularnie tj.:

- należność za miesiąc marzec 2012 r. uregulowana w dniu 10.04.2012 r. w kwotach 669,38 zł, 254,55 zł, 51,83 zł,
- należność za miesiąc lipiec 2012 r. uregulowana w dniu 09.08.2012 r. w kwotach 674,88 zł, 254,55 zł, 51,83 zł.

/dowód:

1. potwierdzenia przelewów z dnia 26.10.2009 r. k. 72-75,
2. potwierdzenia przelewów z dnia 17.11.2009 r. k. 76-80,
3. potwierdzenia przelewów z dnia 10.04.2012 r. k. 81-83,
4. potwierdzenie przelewu z dnia 09.08.2012 r. k. 84-86/

Pismem z dnia 1 października 2013 r. U. M. działająca za pośrednictwem profesjonalnego pełnomocnika wezwała A. M. do zapłaty kwoty 12.570,87 zł w terminie 14 dni od otrzymania wezwania wraz ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia płatności tej kwoty. W wezwaniu wskazano, iż na żadaną kwotę składają się kwoty:

- kwota 4.039,58 zł z tytułu zawartej – za wiedzą i zgodą A. M. - między R. M. a U. M. w marcu 2012r. umowy pożyczki. Jak wskazano w wezwaniu, by zawrzeć tę umowę U. M. z kolei zawarła w dniu 13 marca 2012r. z Bankiem (...) S.A. umowę pożyczki nr (...) na kwotę 42.000 zł, gdzie koszt pożyczki wynosił ówczesnie 19.414,50 zł, zatem suma do zwrotu na rzecz banku wynosiła 61.414,50 zł. Do chwili swojej śmierci, R. M. regularnie uiszczal na rzecz matki raty przed ich terminem płatności. Przedmiotowe pieniądze były potrzebne synowi na prowadzenie działalności gospodarczej. Do września 2013r. płatności z tytułu umowy pożyczki wyniosły łącznie 4.039,58 zł (rata maj 2013r. 817,11 zł, rata czerwiec 2013r. 812,36 zł, rata lipiec 2013r. 807,05 zł, rata sierpień 2013r. 801,50 zł, rata wrzesień 2013r. 801,56 zł). Od września 2013r. do spłaty pozostały 54 raty, termin ostatniej raty upływa w dniu 10 marca 2018r.;

- kwota 1.862,29 zł z tytułu zawartej – za wiedzą i zgodą A. M. - między R. M. a U. M. w listopadzie umowy pożyczki. By zawrzeć z kolei tę umowę kredytodawczyni zawarła w dniu 30 listopada 2012r. z Bankiem (...) S.A. umowę pożyczki nr

(...) na kwotę wynoszącą 7.000 zł, gdzie koszt pożyczki wynosił ówczasie 1.839,24 zł, zaś suma pożyczki oraz kosztu pożyczki to 9.410,44 zł. Przedmiotowe pieniądze były potrzebne R. M. na prowadzenie działalności gospodarczej. Do września 2013 r. płatności z tytułu umowy pożyczki wynoszą łącznie kwotę 1.862,29 zł (rata maj 2013 r. 376,94 zł, czerwiec 2013 r. 374,58 zł, lipiec 2013 r. 371,71 zł, sierpień 2013 r. 369,20 zł, wrzesień 2013 r. 369,86 zł. Od września 2013 r. do spłaty pozostało 14 rat, termin ostatniej raty upływa w dniu 10 listopada 2014 r.;

- kwota 2.165 zł z tytułu zawartej – za wiedzą i zgodą A. M. - w kwietniu 2013 r. przez R. M. z U. M. umowy pożyczki. By zawrzeć niniejszą umowę U. M. w dniu 5 kwietnia 2013 r. zaciągnęła pożyczkę z (...) Bankiem S.A. nr (...) na kwotę 17.086,28 zł, koszt pożyczki wynosił ówczasie 4.357,29 zł, suma pożyczki oraz kosztu pożyczki to 21.443,57 zł. Kwota pożyczona R. M. 12.000 zł stanowiła 70 % kwoty 17.086,28 zł pożyczonej przez bank (...). Również przedmiotowe pieniądze były potrzebne R. M. na prowadzenie działalności gospodarczej. Do września 2013 r. płatności z tytułu umowy pożyczki wynoszą łącznie 2.165 zł (433 zł – 70% raty za maj 2013 r. wynoszącej 618,85 zł (5 rat po 433 zł, która to kwota stanowi 70 % rat za czerwiec – wrzesień 2013 r.),

- kwota 4.504 zł z tytułu poniesionego przez U. M. kosztu zakupu towaru (3.000 zł przekazane na zakup towaru do kiosku warzywno-owocowego, 1.504 zł przekazane J. K. (1) tytułem zakupu jabłek do kiosku). Jak dodano w wezwaniu skoro pozwana przejęła prowadzenie działalności gospodarczej R. M., czerpała i czerpie nadal korzyści z opłacanego przez U. M. towaru – zatem jest zobowiązana do zwrotu tej kwoty.

Wezwanie A. M. zostało doręczone listem poleconym do rąk własnych w dniu 2 października 2013 r.

W odpowiedzi, w piśmie z dnia 23 października 2013 r. A. M. zakwestionowała żądanie jako bezzasadne wskazując, iż nic jest jej wiadomym by U. M. udzielała jakichkolwiek pożyczek jej małżonkowi.

/dowód:

1. ostateczne przesądowe wezwanie do zapłaty z dnia 01.10.2013 r. wraz z dowodem doręczenia k. 95-98,
2. pismo pozwanej z dnia 23.10.2013 r. k. 99/

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie z powodu nieudowodnienia przez powódkę U. M. zgłaszanych przez nią twierdzeń, w szczególności w zakresie potrzeby zaciągania pożyczek przez R. M. i wysokości pożyczek udzielonych nieżyjącemu już synowi.

W myśl przepisu art. 720 § 1 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości.

Jednocześnie art. 720 § 2 k.c. stanowi, iż umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem. Wartość wszystkich umów pożyczki, o których jest mowa w pozwie przekraczała kwotę 500 zł, jednakże żadna z nich nie została stwierdzona na piśmie między stronami tych czynności. W niniejszej sprawie znajduje więc zastosowanie przepis art. 74 § 1 k.c., zgodnie z którym zastrzeżenie formy pisemnej bez ryguru nieważności (jak ma to miejsce w art. 720 § 2 k.c.) ma ten skutek, że w razie niezachowania zastrzeżonej formy nie jest w sporze dopuszczalny dowód ze świadków ani dowód z przesłuchania stron na fakt dokonania czynności. Sąd dopuścił jednakże dowód ze świadków oraz z przesłuchania stron na okoliczność zawarcia przez powódkę i R. M. (którego pozwana jest uniwersalnym następcą prawnym) umów pożyczki i ich warunków opierając się w tym zakresie na art. 74 § 2 k.p.c., który wskazuje, że pomimo niezachowania formy pisemnej przewidzianej dla celów dowodowych, dowód ze świadków lub dowód z przesłuchania stron jest dopuszczalny, jeżeli obie strony wyrażą na to zgodę, jeżeli żąda tego konsument w sporze z przedsiębiorcą albo jeżeli fakt dokonania czynności prawnej będzie uprawdopodobniony za pomocą pisma.

W rozpatrywanej sprawie w ocenie sądu zaistniała okoliczność tzw. początku dowodu na piśmie. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem doktryny i orzecznictwa pismo uprawdopodobniające fakt dokonania czynności może mieć charakter urzędowy (np. potwierdzenie uiszczenia należności publicznoprawnej związanej z zawarciem umowy) lub prywatny. Nie jest konieczne, aby pismo uprawdopodobniające, w rozumieniu art. 74 § 2 k.c., fakt dokonania czynności prawnej, którego istnienie stanowi podstawę dopuszczenia dowodu ze świadków lub z przesłuchania stron dla wykazania, że czynność ta została dokonana, pochodziło od strony, przeciwko której dowód taki ma być prowadzony, ani też, aby było podpisane przez jedną ze stron. Za początek dowodu na piśmie należy uznać każde pismo, które pozostaje w związku z czynnością prawną, jak list, własne zapiski strony, przeciwko której dowód jest skierowany, treść pozwu w innej sprawie, treść protokołu sądowego w innej sprawie, rachunek, korespondencję między stronami, potwierdzenie odbioru itd. (orzeczenie SN z dnia 23 listopada 1945 r., C I 132/45, OSN 1947, poz. 32). Biorąc powyższe pod uwagę sąd doszedł do przekonania, że w przedmiotowej sprawie zachodzi tzw. początek dowodu na piśmie w postaci potwierdzenia obciążenia rachunku powódki na rzecz R. M. (przelew z dnia 10 kwietnia 2013 r. na kwotę 2.000 zł – k. 51) – wynikający z zestawienia operacji na rachunku powódki w kwietniu 2013 r. oraz potwierdzenie przelewów na rzecz J. K. (1) z dnia 19 kwietnia 2013 r. (k. 53 i 54), co uzasadniało dopuszczenie dowodu z przesłuchania świadków oraz stron na okoliczność zawarcia umów pożyczki i ich warunków. Jednocześnie podkreślić należy, że tzw. początek dowodu w postaci potwierdzenia obciążenia rachunku uzasadniał wyłącznie dopuszczenie dowodu z przesłuchania stron i świadków, natomiast nie przesądzał na tym etapie czy umowy rzeczywiście zostały zawarte na określonych w pozwie warunkach.

W pierwszej kolejności wskazać trzeba, że sąd uznał pozwaną A. M. za biernie legitymowaną w zakresie żądań objętych pozwem co do zasady. Odnośnie należności z tytułu pożyczek udzielonych R. M. wskazać trzeba na art. 922 § 1 k.c., zgodnie z którym prawa i obowiązki majątkowe zmarłego przechodzą z chwilą jego śmierci na jedną lub kilka osób stosownie do przepisów księgi niniejszej. W myśl § 2 art. 922 k.c. nie należą do spadku prawa i obowiązki zmarłego ściśle związane z jego osobą, jak również prawa, które z chwilą jego śmierci przechodzą na oznaczone osoby niezależnie od tego, czy są one spadkobiercami. Oznacza to, że spadkobiercy wchodzi w sytuację prawną, w jakiej pozostawał spadkodawca – ogół praw i obowiązków majątkowych, wynikających ze stosunków cywilnoprawnych, należących do spadkodawcy w chwili jego śmierci przechodzi w wyniku spadkobrania na jego następców prawnych

W zasadzie na spadkobierców przechodzą prawa i obowiązki wynikające ze stosunków zobowiązaniowych, których podmiotem był spadkodawca. Dziedziczeniu podlegają prawa i obowiązki niezależnie od źródła, z którego dany stosunek obligacyjny wypływa. Dotyczy to w szczególności więzi obligacyjnych wynikających z umów; z reguły śmierć jednej ze stron umowy nie prowadzi do unicestwienia istniejącego stosunku prawnego a na spadkobierców przechodzą zarówno wierzytelności, jak i długi, w tym też roszczenia i odpowiadające im obowiązki odszkodowawcze wynikające z niewykonania lub nienależytego wykonania umów.

Wyłączenia dziedziczenia pewnych praw i obowiązków umownych może wynikać z przepisu ustawy, a także z woli stron. Jednakże przepisy regulujące umowę pożyczki (art. 720 i nast. k.c.) nie zawierają norm wykluczających przechodzenie praw i obowiązków wynikających z tej umowy na następców prawnych stron. Brak jest też podstaw do przyjęcia, że strony przedmiotowych umów pożyczek, to jest powódka U. M. i R. M. zawarli w swych umowach takie zastrzeżenia. W związku z tym przyjąć należy, że także wobec praw i zobowiązań z umowy pożyczki pozwana jest uniwersalnym następcą prawnym pożyczkobiorcy – R. M..

Jak wynika z treści postanowienia tutejszego sądu z dnia 14 stycznia 2014 r. (wydanego w sprawie XI Ns 589/13) A. M. i K. M. nabyli spadek po R. M. po 1/2 części każdy z nich z dobrodziejstwem inwentarza (k. 109). Żona i syn zmarłego R. M. są więc dłużnikami solidarnymi co do zaciągniętych przez niego zobowiązań. Zasady solidarnej odpowiedzialności dłużników regulują przepisy kodeksu cywilnego. Istotą tej odpowiedzialności normuje przepis art. 366 § 1 k.c. Stanowi on, iż kilku dłużników może być zobowiązanych w ten sposób, że wierzyciel może żądać całości lub części świadczenia od wszystkich dłużników łącznie, od kilku z nich lub od każdego z osobna, a zaspokojenie wierzyciela przez któregokolwiek z dłużników zwalnia pozostałych, przy czym zgodnie z § 2 aż do zupełnego zaspokojenia wierzyciela wszyscy dłużnicy solidarni pozostają zobowiązani. Wierzyciel może żądać zaspokojenia od niektórych tylko dłużników

solidarnych. Nie musi on pozywać wszystkich, a jednocześnie może żądać, aby ci, których pozwał, zapłacili mu całą kwotę. Solidarność dłużników polega na tym, że każdy z dłużników zobowiązany jest wobec wierzyciela do spełnienia całego świadczenia, tak jakby był jedynym dłużnikiem. Uprawnienie wierzyciela do wyboru dłużnika, od którego może żądać spełnienia świadczenia w całości lub w części, nie podlega żadnym ograniczeniom. Wybór ten nie może być skutecznie zakwestionowany przez żadnego z dłużników. (wyrok SN z dnia 5.11.1966 r., sygn. II CR 387/66, publ. OSNCP 1967/7/133). Powódka U. M. była więc uprawniona do pozwania jednego tylko ze spadkobierców R. A. M..

Uznając odpowiedzialność pozwanej za zobowiązania R. M. sąd oddalił jednakże powództwo w całości, oceniając, iż powódka nie udźwignęła on ciężaru udowodnienia faktów, z których wywodził korzystne dla siebie skutki prawne. Podkreślić przy tym trzeba, że samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227 k.p.c.) powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (wyrok SN z dnia 22.11.2001 r., sygn. I PKN 660/00, publ. Wokanda 2002/7-8/44). Zgodnie z art. 232 k.p.c. obowiązek wskazania dowodów obciąża przede wszystkim strony, a w myśl art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Oznacza to, że ten, kto powołuje się na przysługujące mu prawo, występując z żądaniem, obowiązany jest udowodnić okoliczności faktyczne uzasadniające to żądania. Chodzi tu o fakty, które mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, wykazujące istnienie prawa. Zgodnie z obowiązującą w postępowaniu cywilnym zasadą kontrydiktoryjności sąd nie ma obowiązku zarządzania dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzania z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (wyrok SN z dnia 17.12.1996 r., sygn. I CKU 45/96, publ. OSNC 1997/6-7/76). Dopuszczenie dowodu z urzędu jest co do zasady prawem a nie obowiązkiem sądu. W związku z powyższym, jeżeli materiał dowodowy zgromadzony przez strony nie daje podstawy do dokonania odpowiednich ustaleń faktycznych sąd musi wyciągnąć ujemne konsekwencje z nieudowodnienia faktów przytoczonych na uzasadnienie żądań lub zarzutów.

Przedłożone dowody z dokumentów w postaci umów: pożyczki z dnia 13 marca 2012 r., pożyczki z dnia 30 listopada 2012 r. i kredytu z dnia 5 kwietnia 2013 r. poświadczają sam fakt dokonania przez powódkę czynności bankowych, nie dają natomiast przesłanek do stwierdzenia przeznaczenia uzyskanych przez powódkę kwot, w szczególności faktu pożyczania ich R. M..

Również deklaracje podatkowe powódki, pozwanej i R. M. (k. 54-71) w ocenie sądu same w sobie nie mogą stanowić dowodu zawarcia umów pożyczki i ich treści, częściowo tylko potwierdzają wersję zdarzeń przedstawioną przez powódkę. Zeznań podatkowych U. M. wynika, że w latach 2007-2012 osiągała ona dochody przekraczające przeciętny poziom wynagrodzenia: w 2007 r. około 4.000 zł miesięcznie, w 2008 r. około 4.200 zł miesięcznie, w 2009 r. około 7.000 zł miesięcznie, w 2010 r. około 4.600 zł miesięcznie, w 2011 r. i w 2012 r. około 4.500 zł miesięcznie. Natomiast deklarowane dochody R. M. w latach 2006-2007 nie przekraczały kwoty 1.600 zł rocznie (przy czym należy pamiętać, że zeznający w sprawie podawali, że już wówczas R. M. prowadził niezarejestrowany handel obwoźny).

Jednocześnie z deklaracji podatkowej R. M. za rok 2009 wynika iż osiągnął on znaczne przychody – w wysokości 230.000 zł rocznie. Przypomnieć w tym miejscu należy, iż świadek J. W., prowadzący od wielu lat działalność gospodarczą, wskazywał że R. M. wspominał mu o kosztach prowadzenia działalności w wysokości około 10.000 zł miesięcznie (protokół rozprawy z dnia 13 maja 2014 r., czas nagrania 03:26:03-03:28:31), przy czym w przekonaniu świadka kwota ta była sumą zawyżoną i przypuszczał on, że R. M. doliczał do tych kosztów kwoty spłacanych powódce pożyczek. Kwota przychodu w wysokości 230.000 zł rocznie pozwala na przyjęcie, że uśredniony przychód miesięczny R. M. wynosił około 19.000 zł. Kwota ta pomniejszona o deklarowane koszty prowadzenia działalności daje szacunkowy dochód w wysokości 9.000 zł średniomiesięcznie (przy uwzględnieniu opisywanej przez świadków i strony sezonowej zmienności dochodów z tego rodzaju działalności handlowej), co po odliczeniu podatku (w wysokości 3% sumy przychodu – około 570 zł średniomiesięcznie) jest sumą przekraczającą co najmniej 3-krotnie przeciętne miesięczne wynagrodzenie pracownika w tamtym czasie.

Powyższe dokumenty rozliczeń podatkowych potwierdzają fakt osiągnięcia przez powódkę w latach 2007-2012 dochodów na poziomie przekraczającym przeciętne wynagrodzenie pracowników, jak również fakt, iż pozwana A. M. nie wykazywała zarobków w wysokości pozwalającej na samodzielne utrzymanie.

Podkreślenia jednak wymaga, że fakt osiągnięcia przez R. M. dochodów na ponadprzeciętnym (w odniesieniu do średnich wynagrodzeń) poziomie w ocenie Sądu Rejonowego nie wyklucza faktu zaciągania przez niego pożyczek u powódki. Zarówno strony jak i świadkowie podkreślali, że działalność gospodarza syna powódki była dochodowa, a on był w stanie utrzymać rodzinę na dobrej stopie, zapewniając żonie i dziecku zaspokojenie ich potrzeb w szerokim zakresie. U. M. wzmiankowała w toku zeznań, iż mimo dobrych zarobków synowi często brakowało pieniędzy (rozchodziły się), co jest szczególnie prawdopodobne w okresie słabszego sezonu, który miał następować późną jesienią i zimą z wyłączeniem okresu Bożego Narodzenia. Możliwą jest bowiem sytuacja pełnego wykorzystania wyższych zarobków w okresie wiosenno-letnim, przy zaniedbaniu zabezpieczenia środków na stałe wydatki w okresie słabszych obrotów i niższych marży. Syn powódki był osobą młodą, która w pierwszych latach dorosłości nie osiągała wysokich dochodów, mógł więc chcieć korzystać w pełni ze środków wypracowanych w wyniku prowadzenia działalności gospodarczej, zwłaszcza że dawało mu to komfort utrzymania rodziny na dobrym poziomie. Świadkowie wskazywali, że pozwana i jej mąż żyli na dobrej stopie, nie skąpiąc wydatków na swojego synka. Samodzielnie nabyli samochód osobowy marki S. (nie korzystając w tym zakresie ze wsparcia finansowego rodziny), kupowali sprzęt rtv-agd, odświeżyli mieszkanie powódki.

Biorąc jednocześnie pod uwagę zeznania świadków J. W., A. D., A. Ł., D. W., J. B. (1), L. S. czy R. J. sąd ocenił, iż R. M. zaciągał u powódki pożyczki w tym na zainicjowanie działalności gospodarczej. W tym zakresie sąd nie dał wiary pozwanej, iż R. M. samodzielnie sfinansował nie tylko zakup pawilonu handlowego, ale i jego remont oraz tzw. zatowarowanie, nie wykluczając przy tym, że z prowadzonego wcześniej handlu obwoźnego mąż pozwanej mógł poczynić oszczędności pozwalające na częściowe poniesienie kosztów związanych z założeniem sklepu stacjonarnego.

Należy mieć przy tym na uwadze, że powódka w pozwie, a zawnioskowani przez nią świadkowie w swych zeznaniach, podkreślali iż R. M. nie miał zdolności kredytowej - z powodu niskiego poziomu osiągniętych dochodów. Jak wskazano wyżej dochody syna powódki kształtowały się na ponadprzeciętnym poziomie, co było udokumentowane (wiarygodnym również dla instytucji bankowych) zeznaniem podatkowym. Natomiast w toku przesłuchania powódki zeznała ona, iż po założeniu w 2011 r. rachunku bankowego R. M. skorzystał z oferowanego przez bank prowadzący ten rachunek kredytu w wysokości 20.000 zł (rozprawa z dnia 24 lipca 2014 r., 00:57:21-00:59:30).

Dając wiarę powódce i wskazanym przez nią świadkom w zakresie samego faktu zaciągania przez R. M. pożyczek u U. M., sąd jednocześnie ocenił, że nie została dostatecznie udowodniona potrzeba zaciągania przez syna powódki konkretnych pożyczek, o których mowa w pozwie oraz wysokość udzielenia ich w kwotach deklarowanych przez powódkę, jak i wskazywanych przez nią warunków spłaty.

Powódka domagała się spłaty rat umowy pożyczki zawartej w dniu 13 marca 2012 r. (k. 14-21) z bankiem (...) S.A., wskazując że pożyczka ta została zaciągnięta jako konsolidacyjna na spłatę kredytu zaciągniętego w celu sfinansowania zakupu i remontu pawilonu handlowego oraz zakupu towaru na rozpoczęcie jego funkcjonowania. Jednocześnie powódka nie przedłożyła „pierwotnej” umowy kredytu (jak i nie zwracała się o wystąpienie przez sąd do banku będącego stroną tej umowy), nie potrafiła wskazać dokładnie wysokości i warunków zaciągniętego pierwszego zobowiązania, wskazując że w 2009 r. zaciągnęła w P. kredyt w wysokości 40.000-50.000 zł na niezbyt korzystnych warunkach (nie podając okresu kredytu i ustalonej wysokości raty, co pozwala na wysunięcie przypuszczenia, że zobowiązanie to miało charakter tzw. kredytu odnawialnego). Przy czym powódka również nie umiała wyjaśnić istoty owych niedogodnych uregulowań umownych, poza wskazaniem, że przy realizowanym przez jej syna poziomie spłat zaległość z tytułu kapitału nie zmniejszała się.

Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że twierdzenie zawarte w pozwie jak i w zeznaniach powódki nie pokrywają się – odnośnie omawianej umowy z dnia 13 marca 2012 r. – z przedstawionymi dowodami z dokumentów, w szczególności z samą umową pożyczki numer (...). Umowa ta bowiem w § 3 wskazuje, że służy spłaceniu „Kredytu na miarę”

zaciągniętego w P. w dniu 22 listopada 2011 r. (a więc zaciągniętego około 4 miesiące wcześniej). Powódka w żaden sposób nie wykazała jaki jest związek umowy „Kredytu na miarę” zawartej w listopadzie 2011 r. z wydatkami związanymi z nabyciem, remontem i wyposażeniem punktu handlowego R. M., które to wydatki były ponoszone przede wszystkim w 2009 r. Należy przy tym podkreślić, że zgodnie ze sporządzonym przez R. M. zestawieniem zatytułowanym: Nakłady na budowę kiosku (k. 49-50) w 2009 r. wydatki na modernizację zakupionego pawilonu wyniosły nieco ponad 14.000 zł netto (zaś w 2010 r. – około 7.000 zł netto i w 2011 r. – około 6.000 zł netto; łącznie na przestrzeni 3 lat około 33.000 zł brutto). W ocenie Sądu Rejonowego nie została wykazana zależność czasowa i przyczynowa między kredytem z dnia 22 listopada 2011 r., którego spłacie służyła pożyczka z 13 marca 2012 r. a środkami pożyczonymi przez powódkę synowi na zainicjowanie działalności gospodarczej. Powódka w żaden sposób nie wyjaśniła powstałych rozbieżności, nie przedstawiła „pierwotnej” umowy, co budzi wątpliwości co do celu tej pożyczki (mogła to być np. pożyczka na konkretny cel, wskazany w tejże umowie, a nie pożyczka gotówkowa, która umożliwiała przekazanie środków pieniężnych synowi), a jeżeli i ta umowa służyła spłaci innego zobowiązania z tytułu kredytu lub pożyczki, również tej umowy.

Z tych względów sąd oddalił żądania zasądzenia kwoty 4.039,58 zł wraz z odsetkami, choć nie ma wątpliwości, że powódka uiściła te środki na rzecz banku udzielającego pożyczki, to jednak brak jest potwierdzenia powiązania tej pożyczki z finansowym wsparciem R. M. w chwili zakładania działalności gospodarczej.

Powódka domagała się zapłaty kwoty 1.862,29 zł tytułem spłaty pożyczki udzielonej w listopadzie 2012 r. w kwocie 7.000 zł; środki na tą pożyczkę miały pochodzić z umowy numer (...) zawartej dnia 30 listopada 2012 r. Powódka wskazała, że środki pochodzące z pożyczki bankowej, udzielonej jej w czasie pobytu w szpitalu miały zostać przeznaczone na zakup samochodu przez R. M.. Sąd uznał żądanie to za nieudowodnione. Wprawdzie wnioskowani przez powódkę świadkowie potwierdzili, iż słyszeli o sytuacji załatwiania przez powódkę kredytu w czasie pobytu w szpitalu. Natomiast zaprzeczył temu faktowi świadek M. M. (2), który miał zawieść U. M. do banku, a następnie z powrotem do szpitala. Sąd jednak zwrócił uwagę, że poza zeznaniami świadków ze słyszenia powódka w żaden sposób nie uprawdopodobniła przedstawionej wersji zdarzeń, choć mogła to uczynić za pomocą niebudzących wątpliwości dokumentów. Przede wszystkim nie zostało wykazane, iż istotnie R. M. w listopadzie 2012 r. nabył samochód. Powódka jako pomagająca synowi w prowadzeniu rachunkowości niewątpliwie winna zetknąć się z dokumentacją dotyczącą tego zakupu, a w przypadku braku dostępu do odpowiednich dokumentów powódka reprezentowana przez fachowego pełnomocnika mogła zwrócić się o wystąpienie do odpowiedniego organu rejestracyjnego (wydziału komunikacji) o udzielenie informacji dotyczącej zakupu pojazdu przez R. M., czy nawet przedłożenie kopii umowy nabycia auta, dokumentującej czas dokonania transakcji i cenę. Również wykazanie okresu pobytu w szpitalu nie powinno nastroczać większych trudności.

Podobnie jak w przypadku należności pochodzących z umowy z dnia 13 marca 2012 r., sąd ma wątpliwości dotyczące faktycznego powiązania faktu zawarcia przez powódkę umowy bankowej z realną potrzebą R. M. i ewentualnym jej zakresem.

Tak samo rzecz się ma z należnościami w kwocie 2.165,00 zł z tytułu należności wynikających z umowy kredytu konsolidacyjnego z dnia 5 kwietnia 2013 r. Powódka wskazywała, że w tamtym czasie jej syn miał znaczne zaległości w opłatach podatku, składek na ubezpieczenie społeczne i zwracał się do niej o udzielenie pożyczki w celu wyjścia na prostą. Jednocześnie powódka w żaden sposób nie wykazała istnienia tych zaległości, ani ich późniejszego pokrycia z pożyczonych środków. Przeciwnie – potwierdzenia przelewów a k. 81-86 dają podstawę do przyjęcia, że należności były płacone na bieżąco. U. M. nie udowodniła ani faktu posiadania przez R. M. zaległości ani ich wysokości i związku tych należności z kwotą udzielonej pożyczki. Nie wiadomo również na jakie cele R. M. wykorzystał pożyczkę i czy faktycznie pokrył swe zobowiązania publicznoprawne. W związku z tym twierdzenia powódki o istniejących zaległościach związanych z prowadzoną przez syna działalnością gospodarczą należy uznać za gołosłowne.

Sąd miał na uwadze, że mimo iż powódka (dokonująca ze swojego rachunku bankowego płatności za syna), nie przedstawiła potwierdzenia przelewu na jego rzecz kwoty ostatniej pożyczki, która miała być właśnie przekazana przelewem (jak również wcześniejszych pożyczek). Wprawdzie w dniu 10 kwietnia 2013 r. powódka przelała na rzecz

R. M. kwotę 2.000 zł, to nie przedstawiła dowodu przelania kwoty 10.000 zł, choć wykonanie potwierdzenia przelewu nie powinno stanowić problemu.

Wspomnieć w tym miejscu trzeba, że w sytuacji braku pisemnej umowy dokumentującej wysokość zobowiązania i warunki jego realizacji szczególnie istotnym jest zbieżność dowodów z dokumentów, które pośrednio wskazują na treść zobowiązania z zeznaniami świadków i stron, zaś w sprawie niniejszej takla zbieżność nie występuje – przedstawione dowody z dokumentów nie tylko nie potwierdzają wersji przedstawionej przez powódkę, ale chwilami jej przeczą (data umowy, którą miała konsolidować pożyczka z dnia 13 marca 2013 r., stan zaległości w uiszczeniu należności publicznoprawnych).

Zrozumiałym jest, że w sytuacji bliskiej więzi rodzinnej i głębokiej relacji uczuciowej strony umowy pożyczki nie widziały konieczności dokumentowania jej na piśmie. Wzajemne zaufanie oraz znajomość osoby kontrahenta leżały u podstaw dokonywanych czynności obligacyjnych. Toteż trudno oczekiwać, że osoby sobie najbliższe będą każdorazowo potwierdzały treść zawartych porozumień.

Sąd tylko częściowo (w zakresie, w jakim pokrywały się one z innymi zgromadzonymi dowodami) oparł się na zeznaniach świadka K. G. z uwagi na konflikt świadka z pozwaną, potwierdzony nie tylko przez A. M. i świadka, ale również przez świadka C. C..

Oceniając natomiast zeznania świadków A. D., A. Ł., R. J., J. B. (2), J. W. czy L. S. sąd zwrócił uwagę na okoliczność, iż świadkowie ci znali szczegółowo okoliczności objęte żądaniem pozwu, nie mieli natomiast wiadomości odnośnie innych faktów dotyczących R. M., prowadzonej przez niego działalności gospodarczej i sposobów jej finansowania (np. świadkowie twierdzili, że syn powódki nie miał zdolności kredytowej i nie mógł samodzielnie zaciągać kredytów, a fakt zaciągnięcia kredytu przez R. M. w swoich zeznaniach stwierdziła powódka).

Sąd wziął pod uwagę wątpliwości pozwanej zgłoszone w toku jej przesłuchania, iż jest mało prawdopodobnym, że w toku spotkań towarzyskich R. M. dzielił się szczegółami dotyczącymi sposobu finansowania jego przedsięwzięć. Taką tematykę rozmów można ocenić jako nietypową, rzadko spotykaną w czasie spotkań w gronie znajomych czy rodziny. Nie można jednocześnie wykluczać, że R. M., którego świadkowie i pozwana opisywali jako osobę bardzo lubianą i otwartą dzielił się ze znajomymi faktami również z finansowej sfery życia, zwyczajowo wykluczonej z towarzyskiej konwersacji.

Należności wskazane w punktach I-III uzasadnienia pozwu (to jest kwoty: 4.039,58 zł tytułem rat pożyczki z dnia 13 marca 2012 r., 1.862,29 zł tytułem rat pożyczki z dnia 30 listopada 2012 r. i kwota 2.165,00 zł tytułem rat pożyczki z dnia 5 kwietnia 2013 r.) dochodzone były jako dług z tytułu umowy pożyczki udzielonej przez powódkę R. M., natomiast kwota 4.504 zł (o której mowa w punkcie IV uzasadnienia pozwu) żądana była w związku z poniesieniem przez powódkę w imieniu syna i na jego rzecz kosztów zakupu towaru, które kwoty R. M. – zgodnie z porozumieniem zawartym z powódką – zwracał jej w poniesionej wysokości. Jednakże w odniesieniu do dochodzonej kwoty 4.504 zł nie można przyjąć, by była ona uiszczona przez U. M. w imieniu R. M. i na jego rzecz, ponieważ dokonanie przez powódkę zapłaty za towar nastąpiło już po śmierci R. M. (który zmarł w dniu 18 kwietnia 2013 r.). Kwotę 3.000 zł powódka wypłaciła ze swego rachunku w dniu 19 kwietnia 2013 r., tego samego dnia przelała na rzecz dostawcy towaru J. K. (1) łącznie kwotę 1.504 zł. Nie można więc traktować tych działań jako czynności prawnych zawartych przez powódkę z R. M..

Nie można również przyjąć, że powódka domaga się zapłaty uiszczonych należności wobec wstąpienia w prawa zaspokojonego wierzyciela – nie zostały bowiem spełnione przesłanki wymienione w przepisie art. 518 § 1 k.c.; powódka nie płaciła bowiem cudzego długu, za który była odpowiedzialna osobiście albo pewnymi przedmiotami majątkowymi (pkt 1); nie wykazano, by U. M. przysługiwało prawo, przed którym spleciona wierzytelność miała pierwszeństwo zaspokojenia (pkt 2), z niebudzącego wątpliwości oświadczenia pozwanej nie wynika, by powódka działała za zgodą dłużnika (którym już wówczas – od dnia otwarcia spadku – była A. M.) w celu wstąpienia w prawa

wierzyciela, zgoda dłużnika powinna być pod rygorem nieważności wyrażona na piśmie (pkt 3), nie znajdują tu zastosowania przepisy szczególne (pkt 4).

Działanie powódki polegające na zapłacie na rzecz J. K. (1) kwoty 1.504 zł (oraz ewentualnie kwoty 3.000 zł, której uiszczenie zostało uznane przez sąd za niedostatecznie udowodnione) ocenić można jako prowadzenie przez U. M. bez zlecenia spraw cudzych – to jest spadkobierców R. M..

Zgodnie z treścią art. 752 k.c. kto bez zlecenia prowadzi cudzą sprawę, powinien działać z korzyścią osoby, której sprawę prowadzi, i zgodnie z jej prawdopodobną wolą, a przy prowadzeniu sprawy obowiązany jest zachowywać należyta staranność. Prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia odnosi się więc do przypadków działania ingerującego w cudze sprawy przez osobę, która nie jest do tego uprawniona ani zobowiązana. W okolicznościach niniejszej sprawy ocenić trzeba, że powódka nie była zobowiązana do działania na rzecz następców prawnych R. M. (jak również wcześniej wobec syna) – nie wiązała jej umowa, obowiązek taki nie wynikał z innych relacji prawnych, np. prawnorodzinnych.

Prowadzenie cudzych spraw bez zlecenia obejmuje dokonywanie czynności zarówno faktycznych, jak i prawnych, jak np. spłata cudzego długu (jak to miało miejsce w rozpatrywanej sprawie), przy jednoczesnym istnieniu świadomości po stronie prowadzącego sprawę, że ingeruje w sferę interesów innej osoby i że jego działanie wywołuje skutki dla tej osoby. Powódka miała świadomość, że uiszcza zobowiązanie związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, która nie należała do niej.

Prowadzący cudzą sprawę bez zlecenia powinien działać z korzyścią dla osoby zainteresowanej, co oznacza, że działania prowadzącego cudzą sprawę bez zlecenia powinny być subiektywnie i obiektywnie korzystne dla zainteresowanego, a nadto zgodne z prawdopodobną wolą osoby zainteresowanej, co oznacza obowiązek ustalenia hipotetycznej woli osoby zainteresowanej i kierowania się nią przy podejmowaniu działań. Jak wynika z zeznań powódki oczywistym było dla niej przyjęcie, że prowadzący działalność gospodarczą winien uiszczyć opłatę za przyjęty towar, a konieczność podjęcia czynności z tym związanych uzasadniała tragiczna śmierć R. M..

W myśl art. 753 § 2 zd. 2 k.c. jeżeli prowadzący cudzą sprawę działał zgodnie ze swoimi obowiązkami, może żądać zwrotu uzasadnionych wydatków i nakładów wraz z ustawowymi odsetkami oraz zwolnienia od zobowiązań, które zaciągnął przy prowadzeniu sprawy.

W ocenie Sądu Rejonowego powódka nie jest uprawniona do zwrotu poniesionych wydatków, jako że nie poniosła ich ze swojego majątku. Jak wynika bowiem z zeznań U. M. oraz z wyciągu operacji na jej rachunku (k. 51) po śmierci syna – w dniu 19 kwietnia 2013 r. przelała ona na swój rachunek bankowy większość środków znajdujących się na rachunku bankowym R. M. w chwili jego śmierci, korzystając z dostępu do jego konta w Banku (...) S.A. Operacja ta poprzedziła zarówno wypłatę kwoty 3.000 zł z rachunku powódki, jak i przelanie na rzecz J. K. (1) kwoty 1.504 zł. Zauważenia wymaga, że przed uznaniem rachunku powódki kwotą pobraną z rachunku R. M. saldo na rachunku powódki w Banku (...) S.A. (z którego powódka dokonała omawianych operacji) wynosiło 2.182,55 zł. W dniu 19 kwietnia 2013 r. powódka przelała z rachunku R. M. kwotę 6.667,00 zł, w dniu 23 kwietnia 2013 r. kwotę 300 zł a w dniu 25 kwietnia 2013 r. – łącznie kwotę 39 zł. Powódka nie wykazała, że kwota 3.000 zł wybrana w dniu 19 kwietnia 2013 r. (w dwóch transzach po 1.500 zł) przeznaczona została na potrzeby prowadzonej uprzednio przez R. M. działalności gospodarczej; nie potwierdził tego również świadek M. M. (2), który miał odebrać tę kwotę od powódki na polecenie pozwanej. Po uszczupleniu środków na rachunku powódki w Banku (...) S.A. o kwotę 3.000 zł pozostały na nim środki pochodzące z rachunku R. M. (w dniu 19 kwietnia 2013 r., to jest w chwili dokonania przelewu na kwotę 6.667 zł powódka posiadała na rachunku sumę 2.182,55 zł). Dlatego też uznać należy, że zapłata dokonana na rzecz J. K. (1) została faktycznie dokonana ze środków należących do następców prawnych R. M.. Powódka podała wprawdzie, że kwoty pobrane z rachunku bankowego syna w Banku (...) S.A. rozdysponowała na różnorodne opłaty związane z działalnością prowadzoną uprzednio przez syna, lecz twierdzenie to nie zostało w żaden sposób wykazane.

Oceniając uiszczenie przez powódkę w dniu 19 kwietnia 2013 r. kwot tytułem ceny za dostarczony towar jako prowadzenie cudzych spraw bez zlecenia należy jednocześnie wykluczyć uznania tego działania za nienależne

świadczenie, które jest szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia. Do uzyskania korzyści cudzym kosztem dochodzi w wyniku wykonania zobowiązania (nie ma przy tym znaczenia, czy wykonanie to nastąpiło dobrowolnie czy przymusowo). W świetle art. 405 k.c. zobowiązanie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powstaje przy spełnieniu trzech przesłanek, które muszą być spełnione łącznie. W pierwszej kolejności musi nastąpić przesunięcie majątkowe w ten sposób, że jeden podmiot uzyskał korzyść kosztem innego (oznacza to istnienie równoległego powiązania pomiędzy wzbogaceniem po jednej stronie, a zubożeniem po drugiej, chociaż wartościowo nie muszą to być zawsze wielkości jednakowe). Korzyść ta musi mieć wartość majątkową, możliwą tym samym do określenia w pieniądzu – jest to więc wartość zwiększająca majątek wzbogaconego bezpośrednio lub, jak to ma miejsce w razie oszczędzenia koniecznego wydatku, w sposób pośredni. Nadto wzbogacenie musi być uzyskane bez podstawy prawnej jakiegokolwiek rodzaju. Jest tak wówczas, gdy u jego podstaw nie leży ani czynność prawna, ani przepis ustawy, ani orzeczenie sądu lub decyzja administracyjna.

Jak wynika z przepisu art. 410 § 1 k.c. świadczenie nienależne jest szczególnym rodzajem bezpodstawnego wzbogacenia. Użycie określenia świadczenie oznacza, że wspólną cechą jest tu uzyskanie korzyści cudzym kosztem, lecz w wykonaniu zobowiązania. Przy ocenie, czy miało miejsce świadczenie w ramach danego stosunku, rozstrzygające znaczenie powinien mieć punkt widzenia wierzyciela tego stosunku: czy może on na podstawie rozpoznawalnych okoliczności uważać dane działanie za świadczenie (wyrok SN z dnia 11.09.1997 r., III CKN 162/97, OSNC 1998/2/31).

W okolicznościach niniejszej sprawy należy stwierdzić, że na skutek uiszczenia ceny na rzecz J. K. (1) pozwana A. M. nie odniosła korzyści kosztem powódki U. M., ponieważ środki, z których zostały dokonane przelewy za dostarczony towar pochodziły z rachunku bankowego należącego do R. M. (a od otwarcia spadku do jego spadkobierców).

Z tych względów sąd oddalił powództwo w całości.

Orzeczenie o kosztach oparto o przepis art. 98 k.p.c., który nakłada na stronę przegrywającą obowiązek zwrotu kosztów celowej obrony. Pozwana poniosła koszty zastępstwa pełnomocnika, a powódka której żądanie zostało w całości oddalone została zobowiązana do zwrotu tych kosztów.

ZARZĄDZENIE

1. odnotować (urlop sędziego referenta 11-14.08 i 1-2.09);
2. odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powódki bez pouczenia;
3. kalendarz 14 dni.